

Nowe pracownie i klasy w dwujęzycznej szkole

Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae otworzyło nowe skrzydło w szkole działającej w Raszowej w gminie Tarnów Opolski. Uczniowie będą mieli do dyspozycji m.in. pracownię komputerową, czy salę przeznaczoną do nauki przedmiotów ścisłych.

- Ze względu na reformę edukacji musieliśmy przystosować budynek dla klas 7. i 8. - mówi Małgorzata Wysdak, prezes stowarzyszenia. - Jeżeli szkoła chciała istnieć, no to musiała się powiększyć właśnie z 6 do 8 klas. Udało nam się wyposażyć bardzo pięknie, dzięki też przyjaciołom i pani konsul, salę chemiczno-fizyczno-biologiczną. Dzieci mogą korzystać z najnowszych modeli, z najnowszych metod, które oferują te dziedziny. Dwujęzyczni, wielojęzyczni ludzie funkcjonują inaczej i to nie tylko w językach, ale również w matematyce, czy innych dziedzinach.

W szkole dobudowane zostało jedno piętro budynku. Prace przeprowadzono przy pomocy finansowej rządu niemieckiego, a także pomocy rodziców i innych organizacji. Inwestycja kosztowała ponad 1,3 mln zł.

- Reforma oświaty sprawiła, że dzieci dłużej mogą uczyć się dwujęzyczności - mówi Bernard Gaida, przewodniczący Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, pod które podlega Pro Liberis Silesiae. - Nasze szkoły zostały przekształcone w ośmioklasowe szkoły. Rozbudowując ten potencjał tych szkół o np. dodatkowe pomieszczenia, osiągamy ośmioletni cykl nauczania w takiej dwujęzycznej szkole. Z punktu widzenia mniejszości niemieckiej i dzieci, które uczęszczają do tych szkół, jest to proces dla nas pozytywny.

Obecnie do szkoły uczęszcza 92 dzieci. Pro Libreris Silesiae to stowarzyszenie skupiające wokół siebie trzy placówki: w Raszowej, Opolu-Malinie i Gośławicach koło Dobrodzienia.